

KU CZCI [IN MEMORY OF]

Kazimierz Doktor

WSPOMNIENIE O PROFESOR SALOMEI KOWALEWSKIEJ

Streszczenie

W pracy przedstawiono sylwetkę zmarłej w 2004 r. prof. dr hab. Salomei Kowalewskiej – pracownika Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie. Podkreślono jej prace w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN oraz pełnioną funkcję redaktora naczelnego kwartalnika PAN – „Zagadnienia naukoznawstwa”.

* * *

Cztery lata temu 11 kwietnia 2004 r. odeszła od nas prof. dr hab. Salomea Krystyna Kowalewska. Ostatnie lata swojego życia przepracowała w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie, dając się poznać jako wspaniały człowiek, życzliwy studentom i współpracownikom. Potrafiła o sprawach najtrudniejszych mówić w sposób prosty i zrozumiały. Dawała wszystkim przykłady działania zgodnego z zasadami etyki. Była naukowcem-humanistą, człowiekiem wymagającym rzetelności przede wszystkim od siebie. Pokazywała jak należy łączyć działalność naukową z dydaktyczną i umiejętnym kształtowaniem postaw młodzieży akademickiej. Była w WSM pierwszym kierownikiem Katedry Socjologii i Psychologii, którą kierowała do końca.

Salomea Kowalewska urodziła się 1 maja 1924 r. w Łodzi. Jako młoda dziewczyna walczyła z hitlerowskim okupantem w „Szarych Szeregach” i jako żołnierz Armii Krajowej. Została odznaczona odznaką Weterana Walk o Niepodległość.

W latach 1945-1950 studiowała na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie uzyskała absolutorium z polonistyki i magisterium z filozofii w zakresie pedagogiki społecznej w katedrze prof. Heleny Radlińskiej. Studiowała także socjologię a jej wykładowcami byli prof. prof. J. Chałasiński, J. Szczepański, St. Ossowski, N. Assorodobraj. W 1962 roku obroniła pracę doktorską z nauk humanistycznych w zakresie socjologii pracy na Uniwersytecie Łódzkim. W 1966 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej uzyskała stanowisko docenta w Instytucie Filozofii i So-

cyjologii PAN. W 1976 roku nadano jej tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych w zakresie socjologii.

Doktorat to cenna rozprawa pt. *Psychospołeczne warunki pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym. Studium o systemie społecznym socjalistycznego przedsiębiorstwa.*, wydana przez Ossolineum. To było pionierskie dzieło aplikujące chyba po raz pierwszy w Polsce, w empirycznej monografii zakładu pracy produkcyjnej, koncepcje z amerykańskiej socjologii o systemie społecznym. Autorka wykazała się w nim dużym zmysłem analitycznym i pogłębionym spojrzeniem socjologa na ówczesne stosunki społeczne w przemyśle. Drugi stopień naukowy doktora habilitowanego, również dotyczył problematyki ówczesnie doniosłej – „Przysposobienie do prac w przemyśle. Z zagadnień kultury pracy”.

Te zainteresowania społecznymi problemami przemysłu trwały aż do 1975 roku, Salomea Kowalewska uczestniczyła wówczas w kierowanych przez prof. Jana Szczepańskiego badaniach nad klasą robotniczą, przedsiębiorstwami przemysłowymi oraz humanizacją i kulturą pracy. Dwie ostatnie dekady jej kariery naukowego badacza, to opisy organizacji pracy naukowej, zespołów badawczych, współdziałania nauki z gospodarką etc.

Jeszcze podczas studiów rozpoczęła pracę zawodową w 1949 r. jako asystentka w Katedrze Polityki Społecznej UŁ. Po studiach, w latach 1951-54 była nauczycielem języka polskiego w Liceum Kulturalno-Oświatowym w Łodzi. Od 1956 roku nieprzerwanie pracowała w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Zajmowała stanowiska kierownika Pracowni Badań nad Kulturą Pracy, kierownika sekcji badawczej zmian w przemyśle oraz kierownika Zakładu Socjologii Nauki. Równoległe prowadziła liczne wykłady z socjologii na uczelniach oraz w ośrodkach doskonalenia kadr kierowniczych. Prowadziła także badania w Instytucie Organizacji Przemysłu Maszynowego „Orgmasz” w Warszawie.

Jednak główną jej rolą był aktywny udział w licznych projektach badawczych, zarówno krajowych jak i zagranicznych. W pierwszym okresie swej akademickiej kariery skupiła się na przedstawianiu licznych humanistycznych problemów gospodarki przemysłowej. Jej monografia łódzkiego przedsiębiorstwa przemysłowego stała się trudnym do naśladowania wzorem „socjologii rozumiejącej”. Interesowały ją, bardziej niż wyniki obliczeń ankietowych, przede wszystkim procesy zbiorowego współdziałania ludzi pracy, ich wartości, wzory zachowań, normy społeczne oraz adaptacja do środowiska zawodowego robotników i ich kierowników. Opublikowana książka zawierająca tekst dysertacji doktorskiej, to było na tamte czasy pionierskie dzieło, które pojawiło się na rynku wydawniczym równoległe z pierwszą książką A. Matejki traktującą o socjologii zakładu pracy. Kilka pokoleń studentów socjologii i ekonomii korzystało z myśli Autorki i szanowało jej sposób

Wspomnienie o profesor Salomei Kowalewskiej

uprawiania socjologii, którą promował jej mistrz J. Szczepański, sam jako wier-ny uczeń nurtu humanistycznego poznańskiego socjologa Floriana Znanieckiego. Można nawet powiedzieć, że dla S. Kowalewskiej myśl, koncepcja, teoria były ważniejsze niż cyfry modnych sondaży opinii.

A oto fragmenty z wniosku o nadanie jej tytułu profesorskiego – „badania doc. S. Kowalewskiej nad problematyką pracy, zarówno w przedsiębiorstwie przemysłowym jak i pracy naukowej prowadzą do opartych na podstawie empirycznej, interesujących uogólnień teoretycznych. Badania te w zakresie ogólnej kultury pracy oraz organizacji pracy miały charakter nowatorski w naszej socjologii i stały się wzorem dla dalszego tego typu badań. Badania doc. S. Kowalewskiej nad klasą robotniczą i inteligencją mają doniosłe znaczenie teoretyczne i praktyczne, ułatwiając zrozumienie kształtowania się postaw i funkcjonowania zespołów ludzkich”. Taką opinię wystawili recenzenci: prof. prof. W. Markiewicz, J. Reykowski i K. Tymanowski, a podpisał ówczesny dyrektor IFiS PAN i zarazem jej promotor prof. dr hab. Jan Szczepański.

Ale wspaniale wykonywana rola akademickiego badacza to nie jedyna pasja naukowa. Zawsze pogodna Pani Profesor zajmowała się także organizowaniem życia naukowego, kierowaniem zespołami badawczymi, uczestnictwem w radach naukowych oraz aktywnością w towarzystwach naukowych oraz redakcjach czasopism: „Problemy Organizacji”, „Humanizm Pracy”, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw”, „Sisyphus”. Z tej serii aktywności ostatnią jej pasją było pełne poświęcenie redagowanie kwartalnika „Zagadnienia naukoznawstwa”. Wiele czasu poświęcała problemom prakseologii w ujęciu T. Kotarbińskiego i J. Zieleniewskiego.

Była także spolegliwym opiekunem swych wychowanków i współpracowników, ale tutaj może warto napisać choć jedno krytyczne zdanie, iż w ich doborze nie miała szczęśliwej ręki, być może z powodu zbyt małej dawki autokratyczności w jej charakterze i temperamencie W dniu 31 grudnia 1994 roku przeszła na zasłużoną emeryturę, nie rezygnując jednak z kontynuowania pracy naukowej.

Jak wiadomo, charakter zatrudnienia w Polskiej Akademii Nauk nie wymaga żadnych w zasadzie obowiązków dydaktycznych oprócz kształcenia ewentualnych doktorantów. Jednak nasza bohaterka radziła sobie także udanie w zakresie świadczeń dydaktycznych. Zaczęła, o czym wspomniano już wyżej, jako nauczycielka szkoły średniej, ale w szkolnictwie wyższym także odnosiła liczne sukcesy. Zaczęła od posady asystentki w Katedrze Pedagogiki Społecznej a potem przez osiem lat prowadziła wykłady monograficzne na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Wykładała także na studiach podyplomowych w Politechnice Poznańskiej, SGPiS w Warszawie oraz na Wydziale Pe-

dagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego, wreszcie WSM w Warszawie. Nie był to jednak ten rodzaj pracy, który można by uznać za pierwszoplanowy. Ale to była dobra okazja do samorealizacji oraz wykorzystania swych badawczych osiągnięć w procesie kształcenia studentów oraz kadry kierowniczej przemysłu i państwowej administracji.

Jako absolwentka polonistyki i socjologii ze znajomością języka francuskiego odbyła w latach 1958-1978 aż siedem krótkich staży zagranicznych w prestiżowych ośrodkach naukowych w Genewie i Paryżu. To był dobry przykład szanowania starych wzorów akademickich, gdyż starsze, przedwojenne pokolenie polskich socjologów zwykle odbywało studia w kilku zagranicznych uniwersytetach. Pokolenie powojenne musiało cierpliwie czekać, by dopiero po 1956 roku móc częściej korzystać ze stypendiów naukowych we Francji, Anglii, USA lub NRF. Była więc ochoczym uczestnikiem otwartego europejskiego systemu naukowego, w tym socjologii, co zwykle jest uznawane przez środowisko krajowe jako dobra okazja do wzbogacenia swego życiorysu i poczucia zadowolenia z uczestnictwa w życiu naukowym na poziomie wymaganym od światowca, znawcy odmiennych kultur i różnorodnych metodologii naukowych.

Na zakończenie wypada napisać kilka ciepłych zdań na temat osobowości tak zasłużonego socjologa-badacza i aktywnego jej uczestnictwa w środowisku zawodowym. Otóż jedynym określeniem jej stylu uprawiania socjologii może być kategoria intelektualistki. Czyli socjologa wszechstronnie wykształconego, który narzucił sobie rolę badacza o orientacji humanistycznej, ale także z wrażliwością i ochoczością do rozwiązywania nabrzmiałych problemów społecznych. Punktem wyjścia do takiej postawy jest uznanie socjologii humanistycznej jako socjologii ceniącej sobie wartości procesów poznawczych – Salomea Kowalewska ceniła zawsze teoretyczne koncepcje np. systemów społecznych, kultury pracy, harmonijnych stosunków zbiorowych, ale także miała szacunek do badanego „świata pracy” i konieczności stosowania imperatywów praktycznej humanizacji pracy.

Była więc Wielką Damą polskiej socjologii z życzliwym traktowaniem każdego z kim przyszło jej wspólnie pracować, bądź czynić obiektem postępowania badawczego. Miała także nieocenione zdolności organizatorskie i umiejętność nawiązywania przyjaznych kontaktów, zarówno zawodowych jak i osobistych. To jest doskonały przykład czarującej osobowości, otwartej na nowatorskie pomysły, harmonię we wzajemnych relacjach, pogodnej z uśmiechem na obliczu w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji. Taki szampański profil osobowości był ważnym elementem wykonywanych zadań w toku całej prawie półwiecznej kariery zasłużonego badacza w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Nasze

Wspomnienie o profesor Salomei Kowalewskiej

Środowisko ceniło wysokie zawodowe morale dystyngowanej Pani Profesor, skłonność do współpracy i działań społecznika dla dobra wspólnego. Pozostawiła po sobie wartościowy dorobek zaklęty w jej książkach, artykułach, referatach. Te kilka zdań pośpiesznie skreślonych nie oddaje w pełni jej dokonań jako znakomitego wzoru do naśladowania w toku trudnej kariery akademickiego myśliciela i badacza, a także działacza społecznego, organizatora nauki i wychowawcy młodzieży.

Profesor Salomea Kowalewska pochowana została na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.



Fot. 1. Zdjęcie prof. Salomei Kowalewskiej udostępnione z rodzinnego archiwum.